Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3L. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Pol-wiele 3. (Tel. 75). — Telef. Nacz. Redaktora 33

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

ILUSTROWANY D... INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7232. Lwów, niedziela, 2 listopada 1924. Rok XV.

Z. L. N. ponowi swój atak na rząd.

Mac Donald zamierza odroczyć swoją dymisję. -- Minister Sikorski wraca w poniedziałek do Warszawy. -- Dzisiaj święcimy szóstą rocznicę pamiętnych walk o polskość Lwowa.

Po wyborach w Anglji.

Lwów, 31 października.

W chwili, kiedy to piszemy, jeszcze nie jest znanym dokładny wynik wyborów angielskich. Zaraz jednak pierwsza ich fala zmiotła różowe nadzieje Mac Donalda. Kiedy pod naciskiem opinji publicznej, wzburzonej umizganiem się do Sowietów, sam spowodował rozwiązanie parlamentu, zwołany właśnie w owym czasie kongres Labour Party, usłyszał z ust swego przywódcy chełpliwe słowa: „Po wyborach wrócimy do władzy, ale silniejsi!“

Jakoż podległe mu stronnictwo rozwinęło gwałtowną agitację. O stylu jej daje dostateczne wyobrażenie frazes rzucony w tłumy przez Mac Donalda: „Konserwatyści i liberali to parszywe psy, szukające żeru na śmietniku.“ Co do wszystkich kandydatów Labour Party wystosował zdymisjonowany premjer orędzie, w którem między innemi powiedziano: „Poczynajcie sobie odważnie. Lud jest z nami, jakoż nic nie zdoła powstrzymać naszego pochodu naprzód!“ Tę zachętę wzięto sobie tak do serca, że np. wiele zgromadzeń wyborczych zwołanych przez liberałów lub konserwatystów rozbili labourzyści, nie dopuszczając niemiłych im kandydatów do słowa — między innymi nawet takim szacunkiem otoczonego parlamentarzystę, jak sir Alfred Mond. Labour Party potępiła wprawdzie tę taktykę, nic jednak z jej strony nie uczyniono, by pohamować ekscesy.

Mac Donald osobiście brał bardzo żywy udział w agitacji. Na aucie ozdobionem czerwonemi chorągwiami objeżdżał okręgi fabryczne, z hałaśliwym entuzjazmem witany przez stronników. W przemówieniach swych początkowo gwałtowny, złagodniał następnie spostrzegłszy, że owa gwałtowność sprawia skutek zarówno nieoczekiwany, jak niepożądany. Usiłował natomiast wyborców zjednać sobie, w okropnych malując barwach następstwa, jakie miałoby odjęcie władzy stronnictwu robotniczemu. Wyniki konferencji genewskiej poszłyby w niwecz, tem samem zbankrutowałaby Liga Narodów i świat znowu pchniętoby w wir nieobliczalnych konfliktów!

Lecz nawet pół-ba zamaskowanego zręcznie teroru moralnego zawiodła. Wyborców nie przeraził djabeł malowany na ścianie. Charakterystyczną jest rzeczą, że zaraz pierwsze ogłoszone rezultaty wyborów, przyniosły konserwatystom ogromny sukces w okręgach przemysłowych właśnie, gdzie z natury rzeczy wydało spodziewać się druzgocącego zwycięstwa labourzystów. Konserwatyści zyskali tam 8 mandatów, wydzierając 4 liberałom, a inne cztery — horribile dictu — labourzystom! Ogółem z 260 rezultatów wyborczych ogłoszonych wczoraj rano wynika, że konserwatyści odnieśli zwycięstwo większe może, niż się spodziewali. Przypada im mianowicie z tej liczby 168 mandatów, a więc o 72 więcej niż wszystkim innym stronnictwom razem. Labour Party zdobyła zaledwie 78 mandatów, zatem mało co więcej niż jedną piątą ogólnej liczby. To stanowczo zamało dla opanowania rządu. I gdyby nawet labourzyści zawarli pakt z resztą stronnictw, a przedewszystkiem z liberałami — o czem jednakże w dzisiejszej sytuacji nawet myśleć niepodobna — to i wówczas jeszcze nie otwarłaby się im droga powrotu do władzy, tak przygniatającej jak przewaga konserwatystów.

Wynik wyborów przekonywa, że naród angielski nie pragnie dalej próbować szczęścia na śliskiej drodze, na którą wprowadziła go polityka Mac Donalda. Doktrynerstwo nie zdołało uwieść Anglję ze szlaków ewolucji na bezdroża rewolucji. Projektowany przez Mac Donalda traktat ze Sowietami przyjęła opinja publiczna jako prowokację i odpowiedziała na nią przekazaniem władzy konserwatystom, jako stronnictwu najbardziej dalekiemu myślą pokumania się z dzisiejszą Rosją. Znachorzy polityczni, którzy zapowiadali już tworzenie się nowej koalicji angielsko-niemiecko-bolszewickiej frontem zwróconej oczywiście przeciwko Francji, będą

ZLN. zamierza zgłosić wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi.

Z EWENTUALNOŚCIĄ TĄ LICZĄ SIĘ W KOŁACH POSELSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. października. (Z). Po wczorajszem głosowaniu **nad** votum ufności, dzisiaj Sejm opustoszał. Pozostało tylko kilku przywódców stronnictw. Z rozmów z tymi posłami wynika, że należy liczyć się z ewentualnością, iż Związek ludowo-narodowy, poparty przez mniejszości narodowe, oraz przez grupę Dubanowicza, pod koniec ogólnej dyskusji nad exposé premjera, **postawi wniosek, zmierzający do wyrażenia votum nieufności rządowi.** Korespondent Wasz dowiaduje się, że premjer Grabski liczy się z tem i przewiduje nową walkę na terenie sejmowym.

Tyraljerka prasowa poprzedza atak frontowy.

Warszawa, 31. paźdz. (Tel. G. P.). „Gaz. Warsz.“, organ ZLN. w dzisiejszym artykule wstępnym omawia **położenie gabinetu Grabskiego na tle stosunków parlamentarnych.** „Gaz. Warsz.“ jest **pesymistycznie nastrojona co do przyszłości rządu Grabskiego.** System rządów, jaki posiadamy — pisze dziennik — prowadzi do coraz większego chaosu Sejmu i opinji publicznej. **Cały szereg stronnictw przeżywa obecnie ostre kryzysy wewnętrzne.** Trzeszczało oddawna „Wyzwolenie“, obecnie **zarysowuje się w szeregach Ch. D., gdzie zaczyna się urządzać według swego widzimisię p. Korfanty.** Po scharakteryzowaniu układu sił w Sejmie jako nienadającego się do tworzenia silnego rządu, dziennik powołuje się na **przykład konserwatystów angielskich,** którzy będą mogli powołać do życia rząd jednolity i długotrwały. Najważniejszem więc zagadnieniem, jakie stoi przed Polską jest — zdaniem „Gaz. W.“ — **przeprowadzenie takich zmian w konstytucji i ordynacji wyborczej, jakie są potrzebne, aby w Polsce mógł powstać silny i trwały rząd.**

musieli odejść z nosem spuszczonym na kwintę.

Dla Polski nowy zwrot w Anglji niesympatycznym nie jest. Stanowisko liberałów wobec naszego Państwa zbyt dobrze jest znane. Otrzymało ono odpowiedni wyraz w polityce polskiej, a raczej antipolskiej Lloyda George'a. Gdyby więc stronnictwu liberalnemu wypadło objąć lutnię po labourzystowskim Behwarku, nie moglibyśmy zdarzenia tego nazwać pomyślnem dla nas. Tak samo niewiele dobrego spodziewaćby się wypadało dlę Polski po restauracji rządów Mac Donalda, zwierzchnika tej samej polityki, która podczas zmagań się naszych z nawałą bolszewicką w r. 1920, usiłowała udaremnić nam obronę. Może więcej zrozumienia znajdą interesy nasze u konserwatystów, choćby dlatego, że mniej skłonni oni, aniżeli obóz liberalny, nastawiać ucho podszeptom germanofilskim i — jak dotąd przynajmniej — nie myślą ść na lep pokuszeń bolszewickich, którym uległ, teoretycznie potępiający je, a w praktyce użyczający Sowietom poparcia. Mac Donald.

—o—

AUTENTYCZNOŚĆ BĘDZIE JESZCZE RAZ BADANNA.

Londyn, 30 paźdz. (Tel. G. P.) Donoszą urzędowo, że na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów postanowiono **utworzyć komisję dla zbadania autentyczności** dokumentu, podpisanego przez Zinowiewa.

—o—

ZAMKNIĘCIE SESJI RADY LIGI NARODÓW.

Bruksela, 31. października. (Tel. G. P.). Rada Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu załatwiła **sprawę wydalania Greków z Konstantynopola** i powzięła na wniosek Ischi'ego postanowienie zwołania do Konstantynopola **komisji mieszanej**, mającej na celu uregulowanie spraw dotychczas niezałatwionych. Sesja Rady Ligi Narodów została zamknięta.

—o—

EXPOSE HERRIOTA.

Paryż, 31. paźdz. (Tel. G. P.). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów Herriot wygłosił exposé o sytuacji zagranicznej państwa.

—o—

GABINET BRATIANU USTĘPUJE?

Bukareszt, 31. paźdz. (Tel. wł.). (m). Dzienniki donoszą, że ostatnie wielkie skandaliczne afery (np. znana afera paszportowa, nadużycia kolejowe, oraz zamordowanie prefekta policji Mańciu w Jassach) **silnie zachwiały stanowiskiem rządu Bratianu**. Zdaniem kół politycznych, należy oczekiwać, że rząd po załatwieniu budżetu ustąpi.

—o—

ODSŁONIĘCIE POMNIKA MICKIEWICZA W WILNIE.

Wilno, 31. paźdz. (Tel. G. P.). Z okazji setnej rocznicy wywiezienia Filaretów odbyło się odsłonięcie pomnika Mickiewicza.

—o—

Mac Donald zamierza odroczyć swą dymisję.

SKŁAD NOWEJ IZBY GMIN.

Londyn, 31. paźdz. (Tel. G. P.). Skład nowej Izby Gmin według ostatnich zestawień przedstawiać się będzie następująco:

Konserwatyści **415** (poprzednio 259), **liberali 44** (poprzednio 158), Partja Pracy 152 (poprzednio 192), niezawiśli 4 (pop. 6). **Konserwatyści zyskali 156 mandatów, liberali stracili 114.**

DLACZEGO LABOUR PARTY PONIOSŁA KLĘSKĘ.

Londyn, 31. paźdz. (Tel. G. P.). Mac Donald i Asquith przybyli wczoraj do Londynu. Pisma przypisują klęskę partji robotniczej stanowisku rządu wobec Rosji i niepowodzeniu rządu przy zwalczaniu drożyzny i bezrobocia.

Natychmiastowa dymisja gabinetu jest nieprawdopodobna.

Londyn, 31. paźdz. (Tel. G. P.). Premjer Mac Donald zwoła dziś plenarne posiedzenie rady ministrów. Według „D. Express“, jest rzeczą postanowioną, że **Mac Donald nie po zebraniu parlamentu, lecz już teraz poda się do dymisji**. Misja utworzenia gabinetu konserwatywnego **powierzona zostanie Baldwinowi**. W kołach polityków konserwatywnych przedsięwzięto już przygotowania do ukonstytuowania nowego gabinetu, w którym **Chamberlain** ma odegrać ważną rolę. Reuter natomiast donosi, że posiedzenie rady ministrów zostało odroczone i odbędzie się dopiero we wtorek. Wobec tego **natychmiastowa dymisja gabinetu jest nieprawdopodobna.**

Labour Party zapowiada przewrót w polityce ang.

Londyn, 31. paźdz. (Tel. G. P.). Jeden z wpływowych posłów partji robotniczej Broailsford oświadczył, co następuje: Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie nastąpi zupełny przewrót w polityce gabinetu angielskiego. Prawdopodobnie **zerwane zostaną stosunki z Rosją**. Wobec tego również, że **nie można liczyć na uznanie protokołu genewskiego przez rząd konserwatywny (?)**, nie przyjdzie do zwołania konferencji rozbrojeniowej.

BALDWIN PREMJEREM?

Wiedeń 31 paźdz. (Tel. wł. G. P.) N. Fr. Presse donosi z Londynu: W kołach konserwatywnych sądzą, że Baldwin zostanie premjerem. Polityką zagraniczną kierować będzie Chamberlain. Kanclerzem będzie Sir Robert Horn. Churchill obejmie ministerstwo kolonji. Generalnym prokurat. ma być Douglan Hogg. Lord Derby obejmie ministerstwo wojny lub marynarki. Konserwatyści zależy na zaznaczeniu, że polityka zagraniczna w stosunku do Niemiec, Francji i Turcji będzie ta sama co poprzedniego rządu, ponieważ zgodną ona była z przekonaniem wszystkich stronnictw.

Min. Sikorski wraca w poniedziałek do Warszawy

Warszawa, 31. października. (Z) P. min. Sikorski, według zapowiedzi, wraca z Paryża do Warszawy w poniedziałek. Po przyjeździe generała Sikorskiego zbierze się komitet polityczny, na którym p. Sikorski złoży relację ze swych czynności w Paryżu.

Paryż 31 paźdz. (Tel. wł. G. P.) Wczoraj rano minister Sikorski konferował z ministrem wojny gen. Nolletem poczem odbył dłuższą naradę z marszałkiem Petainem. Następnie minister Sikorski powrócił do hotelu, gdzie przyjął prezesa Towarzystwa niesienia pomocy kulturalnej emigrantom p. Hier ninka.

—o—

POMYŚLNE REZULTATY.

Warszawa, 31 paźdz. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym wróciła z Paryża delegacja polska, która prowadziła tam rokowania w sprawie nowego traktatu **handlowego polsko - francuskiego**. Prawie dwumiesięczne prace tej delegacji uwieńczone zostały **pomyślnym rezultatem**, gdyż postulaty polskiej delegacji zostały **w całej pełni uwzględnione.**

—o—

GEN. LATINIK WYPIERA SIĘ.

Warszawa, 31 paźdz. (Tel. G. P.) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: W związku z wiadomością, podaną przez prasę w sprawie obraźliwego zachowania się dowódcy O. K. X generała dywizji Latinika w stosunku do delegacji obchodu rocznicy legionowej w Przemyślu, gen. Majewski jako zastępca ministra spraw wojskowych zażądał od gen. Latinika szczegółowego wyjaśnienia. Gen. Latinik w odpowiedzi na powyższe nadesłał obszerny raport, w którym kategorycznie stwierdził, że **insynuowane mu słowa są zupełnie zmyślone**. Jednocześnie gen. Majewski wyznaczył celem sprawdzenia zarzutów, podniesionych przeciw gen. Latinikowi, komisję, która **przeprowadzi dochodzenia na miejscu.**

—o—

WYBUCH GRANATU.

Warszawa, 31. paźdz. (Tel. G. P.). Dziś rano w forcie Legionów, położonym w pobliżu Wilanowa **podczas rozładowywania pocisku wybuchł zapalnik rozkręcanego granatu**. Odłamki zraniły 2 robotników i 2 robotnice. Stan zdrowia jednej z nich bardzo ciężki. W urządzeniach warsztatowych wybuch szkody nie spowodował.

Z dnia.

Święto umarłych.

Lwów, 1 listopada.

Uroczyste święto Umarłych w pamięci Lwowa złączyło się już nierozerwalną nicią z innem niezatartem wspomnieniem. To wspomnienie owego momentu dziejowego, gdy pierwszy oddech wolności w oswobodzonej z niewoli Ojczyźnie, chciał zdusić wróg, wyrosły pod naszym bokiem, wyhodowany sztucznie przez tych, którzy przez półtora wieku usiłowali truć ducha narodu, szczepić w zgodne spółżycie mieszkańców tej ziemi zabójcze jady nienawiści.. Ale zarazem Święto to złączyło się w naszej pamięci z momentem zerwania się do obrony naszych orląt i naszych lwów — a nić nieprzerwana tych wspomnień wije się już przez cały krwawy, a blaskiem bohaterstwa świetny szereg owych dni dwudziestu dwóch z których wyrosła wielka epopeja Lwowa, których pomnikiem, wspanialszym nad starożytne piramidy i groby faraonów jest ów cmentarz na wzgórzu Łyczakowskiem, gdzie pod skromnymi mogiłami spoczął kwiat polskiej młodzi..

Ku nim, ku tym naszym Orlikom, którzy od dni listopadowych począwszy, przez dwa lata niemal.. kładli się żężtym plonem pod żniwo naszej wolności pociągnie w dniach zmarłym poświęconym, cały Lwów. Nad ich grobami popłynie z ust wszystkich równie żarliwa modlitwa — jak nad grobami najbliższych: — ojców„ matek, mężów i braci.. Od świateł, zapalonych na ich grobach zapłoną dusze żyjących nieniszczalnym zniczem miłości Ojczyzny i zdolności poświęcenia dla Niej wszystkiego, czego od nas zażąda...

I wielką zaiste będzie owa chwila świętych obcowania. — Oby zdołała ona przetrwać dzień pamiątek i dała szarzyźnie przyziemnych dni powszednich, stygmat dostojeństwa, niegasnący promyk ideału. **J. P.**

—o—

Szósta rocznica walki o Lwów.

Lwów, 31. października.

(h). W związku z 6-tą rocznicą rozpoczęcia walk o polskość Lwowa, odbyło się wczoraj w kościele Elżbiety uroczyste nabożeństwo w którem wzięli udział delegaci licznych stowarzyszeń reprezentacja miasta, młodzież, oraz kompania honorowa 40 pp. ze sztandarem I. Załogi obrony Lwowa.

Popołudniu w Teatrze Małym odbyła się Akademja, na którą przybyli gen. Malczewski, gen. Thullie, grono oficerów i żołnierzy garnizonu lwowskiego. Uroczysty ten obchód zakończył się tradycyjnem zaciągnięciem warty w szkole Sienkiewicza.

—o—

POWRÓT POSŁA ANG. DO WARSZAWY.

Warszawa, 31. paźdz. (Tel. G. P.). Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wielkiej Brytanji Maks Miller powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.



NAJWIĘKSZY WIADUKT ŚWIATA

został zbudowany z kamienia w dolinie Götzschtal w Saksonji. Olbrzym ten ma wysokości 80 metrów, długości 578 metrów i składa się z kilku pięter arkadowych.

Zuchwały napad bandy dywersyjnej na Wołyniu.

(Telegram własny „Gazety Porannej").

Dubno, 31. października.

(S.). W sprawie napadu bandy dywersyjnej pod Jezioranami na Wołyniu, — otrzymałem bliższe szczegóły, które przedstawiają sprawę następująco:

Majątek, na który urządzono napad nie nazywa się Corów, lecz **Curków** i leży nie pod Kozieranami, lecz między Jezioranami a Mizorczem. Właścicielem majątku jest p. Iwanów. Krytycznej nocy 29. na 30. października br. **oddział złożony z przeszło 30 uzbrojonych jeźdźców zajechał do wsi w regularnym szyku, tak, iż wszyscy myśleli, że jest to oddział wojska polskiego.** Napastnicy otoczyli dwór i poczęli strzelać, poczem weszli do środka. Właściciel ze żoną zdołał ujść. Na **strzał stróża bandyci odpowiedzieli również strzałami, raniąc go ciężko,** poczem zabrali się do rabunku. Ze stajni uprowadzili 36 rasowych koni, **resztę zaś żywego inwentarza spędzili do stodoły, zamknęli ją, oblali benzyną i podpalili.** Cała stodoła wraz z zawartością spłonęła doszczętnie.

Następnie napastnicy wrócili do dworu i splądrowali wszystko. Komsystująca w cukrowni Mizorcz patrol wojskowa puściła się w pogoń za bandytami, jednak bezskutecznie.

Połączenie telefoniczne w tej miejscowości czynne jest tylko od 6 rano do 6 wieczór, skutkiem czego o nocnym napadzie dywersyjnym nie można było telefonicznie zawiadomić okoliczne posterunki.

Wypuścił aresztanta na „słowo honoru".

I przypłacił to własnem życiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 31. października. (Z). Policja śledcza zajmuje się sensacyjnym wypadkiem. Mianowicie pod Warszawą znaleziono **rannego klucznika Sławińskiego, który miał przestrzeloną głowę.** Okazało się, że klucznik wypuścił przed kilku dniami z więzienia aresztanta **na słowo honoru,** że wróci nazajutrz i **przyniesie mu w podarunku królika do rozmnażania królików.** Aresztant nie wrócił jednak. Klucznik wybrał się do niego uzbrojony, związał go i prowadził przez las do aresztu. — Po drodze aresztant rozpoczął walkę z klucznikiem, której przebieg jest tajemnicą lasu. Aresztant zbiegł, klucznika znaleziono ciężko rannego, który dzisiaj zmarł w szpitalu. Kto zabił klucznika, jest tajemnicą.

Proszę o głos!

CZY RZĄD ZAMIERZA ZNOWU SALWOWAĆ INTERESY KAMIENICZNIKÓW, KOSZTEM RZESZ LOKATORSKICH?

Lwów, 31 października.

Znana dobrze dewiza naszych władz fiskalnych: „Kto ma dużo temu jeszcze dodajmy, a kto ma mało niech i to, co ma, będzie ma odjętem" — jeżeli nie natrafi na skonsolidowany odpór społeczeństwa, w najbliższych dniach znów znajdzie zastosowanie. — Wszyscy jeszcze pamiętamy przemówienie prem. Grabskiego, wygłoszone z okazji zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Premjer stwierdzając z jednej strony, że stawki procentowe podwyżek są za wysokie, a więc tem samem krzywdzące lokatorów, zaznaczył równocześnie, że społeczeństwo przyjąć je musi, podporządkowując swój interes interesowi państwa, bo pewna nadwyżka opłat czynszowych, ściągnięta z właścicieli realności ma zasilić Skarb.

Argument, wygłoszony w ciężkiej dla Skarbu chwili był tak poważny, że społeczeństwo uchyliło przed nim pokornie głowę..

Tymczasem, cóż się dzieje? Właściciele realności nie wnieśli dotąd ani grosza do Skarbu państwa, natomiast depesze przynoszą nam całkiem niedwuznaczną zapowiedź nowego podatku, który ma być nałożony, ale na — lokatorów. — W ministerstwie skarbu rozważają mianowicie sprawę nałożenia nowego podatku na lokatorów w Polsce, z którego dochodów tworzyłby się fundusz na subwencje budowlane.

Proponuję, aby się zwrócić z zapytaniem do twórców tego projektu, czy niepotrzebny już, jak widzimy Skarbowi państwa podatek, który miał być nałożony na właścicieli realności nie można by właśnie na ten cel obrócić?

Bez względu jednak na to, jaka będzie odpowiedź, zrzeszajmy się już dzisiaj w celu obrony, bo nowy ten ciężar całem brzemieniem spadnie znów na ekonomicznie najsłabszych, a więc na urzędników, nieszczęsnych emerytów, wdowy i sieroty. **M. T.**

Na marginesie.

Słowa a czyny.

Lwów, 31. października.

„Tydzień Akademika“, którego cele są powszechnie znane i uznane, tak dalece, że wszyscy spieszą w miarę możności z ich poparciem — stracił względy jednego z organów prasy codziennej Lwowa. Mamy na myśli „Słowo Polskie“

Pismo mieniące się najbardziej „narodowem“ postanowiło koniecznie pocierać opłaty od ogłoszeń komitetu „Tygodnia Akademika“.

Podczas, gdy wszystkie inne dzienniki polskie we Lwowie zupełnie bezinteresownie zamieszczają wszelkie komunikaty związane z akcją pomocy dla młodzieży, składając tem samem od siebie ofiarę na rzecz tej młodzieży — „Słowo Polskie“ sądzi i rozumuje inaczej. Robi wiele hałasu na temat nędzy młodzieży akademickiej, wzywając ogół do pomocy dla niej., wtedy, gdy tej młodzieży potrzebuje do celów wyborczych swego stronnictwa. Kroczy wówczas do ataku pierwsze. Gdzie jednak zachodzi potrzeba ofiary, choćby grosza tam organu „narodowego“ niema!

—o—

TURCJA NIE ZERWAŁA STOSUNKÓW DYPL. Z JUGOSŁAWJĄ.

Belgrad 31 paźdz. (Tel. wł. G. P.) W kołach rządowych zaprzeczają pogłosce o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Turcją a Jugosławją z tego powodu, że rząd belgradzki nie podpisał traktatu lozańskiego.

—o—

KONFLIKT MIĘDZY LUDENDORFFEM A KRONPRINZEM RUPRECHTEM.

Monachium 31 październ. (Tel. wł. G. P.) Pisma donoszą o konflikcie wybuchłym pomiędzy b. kronprinzem bawarskim Ruprechtem a gen. Ludendorffem. Kronprinz, który został obrażony przez Ludendorfa oddał sprawę pod sąd honorowy. Ze swej strony Ludendorff wezwał kronprinza przed sąd honorowy, któryby był złożony z generałów pruskich. Kronprinz zaprosił najstarszych rangą generałów bawarskich, którzy orzekli, że kronprinz nie może stawić przed sądem honorowym pruskich generałów. Ludendorff oświadczył zaś, że nie stanie przed sądem generałów bawarskich. Wobec tego generałowie bawarscy oświadczyli, że zrywają stosunki z gen. Ludendorffem.

Co mówi Nemo:

Święto umarłych.

Święto umarłych i chwila
Skupienia ducha...
Na cmentarz trzeba nam iść.
Ponad mogiłą strojną w zwiędły liść
Serce się cicho nachyla
I słucha.
Tak cicho w miejscu żałoby,
Takie milczenie grobowe
A jednak te wszystkie groby
Mają swą mowę.
Tylko natężaj słuch
Nad mogił głębią:
Jaki pod ziemią ruch,
Jak tam strasznie się kłębią,
Jak tam łkają boleśnie
Myśli zmarłe przedwcześnie,
Pogrzebane ideje
I uczucia pogrzebane —
Skrzydła w locie złamane,
Codzienne człowieka dzieje —
Od lat tysięcy.
Gdy człek się żywy nad mogiłą chyli
Duszo ty pomyśl w tej chwili
Nad tem, co mędrzec powiada:
Z żywych i umarłych świat się cały składa.
Umarłych jest znacznie więcej.

Z życia prowincji.

Podwójne morderstwo pod Załoźcami.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 29 października.

Od kupców, którzy wrócili z jarmarku w Załoźcach otrzymuję następujące dalsze wiadomości dotyczące podwójnego morderstwa, dokonanego wieczorem dnia 27-go bm. na drodze z Załoziec do Tarnopola.

Po jarmarku w Załoźcach, na którym było więcej przekupniów tarnopolskich, — kilku z nich umówiło się, że razem pojadą z powrotem. O godz. 7 wieczór wybrali się Nachman Lewinter i Dawid Dubowy ze synem jedną furą, a ich znajomi tarnopolscy zatrzymali się i mieli za kwadrans nadążyć za pierwszymi. W oddaleniu około 2 kilometrów od Załoziec **dwóch chłopów zatrzymało wóz i jeden z nich kolbą karabinu uderzył tak silnie starego Dubowego, że ten straciwszy przytomność upadł na ziemię.** Po dłuższej chwili stary Dubowy ocknął się **i zastał już dwa trupy na drodze obok wozu z końmi,** jeden Nachmana Lewintera, drugi swego syna, — obaj mieli **rany z kul karabinowych.** — Wozu i konia zabójcy nie **ruszyli, a** także zdaje się i **z pieniędzy napadniętych nie obrabowali,** — ci zresztą mieli tylko nieznaczne kwoty.

Dawid Dubowy pozostał już w Załoźcach aż do pogrzebu syna i Lewintera i za jego wskazówką toczy się tam śledztwo policyjne pod kierunkiem komisarza Schaffera, który z Tarnopola z wywiadowcami i psem policyjnym udał się tamże.

Morderstwo zdaje się mieć tło **zemsty osobistej.** Podobno młody Dubowy w chwili napadu, **poznał jednego z napastników i zawołał go głośno po nazwisku,** co jeszcze dosłyszał ojciec jego — i co stanowi podstawę pościgu. Wedle zapodań starego, napastnik ten napadł był poprzednio przed kilku tygodniami na Lewintera i młodego Dubowego i skradł im beczkę, a wskutek doniesienia ich został aresztowany. Wówczas odgrażał się donosicielom, że im **„śmierć zrobi“.**

Znów kradzieże kolejowe na linji Jarosław-Przemyśl.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 31 października.

(m). Po wykryciu i aresztowaniu kilku band, napadających od dłuższego czasu na pociągi towarowe na przestrzeni Przeworsk-Jarosław, oraz między Przemyślem a Mościskami i obrabowaniu wagonów z przesyłek, panował jakiś czas spokój. Od kilku dni zaczęły się na tej linii ponowne napady na pociągi towarowe i okradanie wagonów przez nieznanych bandytów. I tak 30. października br. w pociągu Nr 185 na przestrzeni między Przemyślem a Mościskami **rozbili nieznani sprawcy wagon cłowy** i zrabowali większą ilość przesyłek. Po nadejściu pociągu do Mościsk i stwierdzeniu kradzieży, wagon ten z pociągu wyłączono celem obliczenia szkody.

Mimochodem.

Jaki jest sprawdzian na większość polską?

Lwów, 31. października.

W Sejmie chodziło o rzeczy dla Polski wielkie...

Żaden człowiek trzeźwo myślący nie może zaprzeczyć, że dziś doprowadzenie do końca dzieła sanacji skarbu zależne jest od treuga Dei wewnętrznego i od prestiżu Polski zagranicą — i nikt trzeźwo myślący nie zaprzeczy, że ani jedno, ani drugie nie dałoby się utrzymać, gdyby właśnie w takiej chwili miał rząd, będący niejako gotowem już i solidnem rusztowaniem pod rekonstrukcję naszych stosunków gospodarczych, na którem cała budowa się opiera.

I w takiej chwili najpoważniejsze stronnictwo w kraju (jak zapewnia na nowo tych, którzy mogliby jeszcze wątpić, we wczorajszym artykule wstępnym (j.) ze „Słowa Polskiego“) stronnictwo będące synonimem większości polskiej, a więc synonimem cnoty obywatelskiej i synonimem władzy w państwie, głosuje przeciw deklaracji, od której zależna jest dalsza praca tego rządu — która ma na celu utrzymanie naszej powagi na terenie międzynarodowym.

U jego czystopolskiego boku stają zaś zwartą ławą Rusini, żydzi i komuniści... Po stronie przeciwnej Polacy wszystkich innych stronnictw politycznych — więc, co prawda, Polacy II-giej klasy...

I tych jest 210 przeciw 170 głosom mieszanego chóru endecko-rusko-żydowsko-komunistycznego.

Więc jakto?

Wszakże jest niezbitym dogmatem, że 1) tylko endecja ibi większość polska. 2) że tylko tam zbawienie, gdzie idzie owa większość. 3) że mniejszości narodowe wogóle nie mają w Polsce nic do gadania, a zawsze i wszędzie dybią tylko na zgubę Polski?

Jakiemże to dziełem czarnej magji stało się, że ta większość polska stopniała jak białe śniegi na wiosnę, a głos jej słaby ilościowo, lecz mocny jakościowo, rozległ się w tym, tylekroć przez nią wyklinanym zespole?

Panie (j.) ze „Słowa“, ratuj, bo toniemy w odmętach chaosu!.. **K.**

KRONIKA.

TEATR WIELKI:

Sobota o godz. 3 popoł. „Młynarz i jego córka" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).
Sobota o godz. 7 „Lohengrin".
Niedziela o 3 popoł. „Młynarz i jego córka" (przedstawienie popularne).
Niedziela o g. 7 „Złoto Renu".
Poniedziałek „Młynarz i jego córka".
Wtorek „Bal maskowy".
Środa „Komisarz sowiecki", 50% zniżka.

TEATR MAŁY.

Sobota „Podatek majątkowy".
Niedziela „Podatek majątkowy".
Poniedziałek „Podatek majątkowy".
Wtorek „Prawo pocałunku", kom. w 3 aktach (premiera).
Wtorek „Prawo pocałunku" (premiera).
Środa „Prawo pocałunku".

TEATR NOWOŚCI:

Sobota „Prawdziwa miłość".
Niedziela „Pajacyk".
Poniedziałek „Prawdziwa miłość".
Wtorek „Pajacyk".
Wtorek „Pajacyk".
Środa „Pajacyk".

*

„Prawo pocałunku". Wszystkie przygotowania do wtorkowej premiery w Teatrze Małym tej świetnej sztuki są już na ukończeniu. Dyr. Czarnowski odbywa jeszcze codziennie próby, inspektor sceny p. Stahl przygotowuje urządzenie sceny. W przewidywaniu wielkiego powodzenia „Prawa pocałunku" Dyrekcja teatrów daje go na afisz przez cały tydzień.

Wobec doszczętnego rozsprzedania widowni na ostatniem przedstawieniu „Komisarza sowieckiego" Teatr Wielki nieodwołalnie już po raz ostatni daje go w środę 5 bm. również ze zniżką 50%.

„Nieboska komedja". Wszystkie warsztaty teatralne i personal artystyczny pod kierunkiem reż. Sosnowskiego przygotowują się w szybkiem tempie do wystawienia arcydzieła Krasińskiego, które ujrzymy już niebawem na scenie Teatru Wielkiego.

„Hrabina Marica". Dawno oczekiwana z niecierpliwością premjera tej świetnej operetki odbędzie się 7 bm. w Teatrze Nowości.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek, 4 listopada: Wacław Kochański, skrzypek.
Piątek, 7 listopada: V Koncert abonamentowy — Emanuel Feuermann, wiolonczelista.

—o—

Związek obrońców Lwowa z listopada 1918 r. złoży w sobotę dnia 1 listopada br. o g. 16 wieniec na grobie nieznanych Obrońców Lwowa, spoczywających na Cmentarzu Obr. Lwowa.

Komunikacja telefoniczna między Lwowem a Warszawą. W miesiącu wrześniu ukończono budowę nowych linji telefonicznych Warszawa — Lwów oraz Lwów — Drohobycz. Obecnie komunikacja między Warszawą i Lwowem odbywa się na trzech linjach. Jednocześnie wprowadzono komunikację bezpośrednio Warszawa — Drohobycz przez Lwów.

Komitet wojewódzki sprowadzenia zwłok Sienkiewicza poczuwa się do obowiązku złożenia podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do nadania uroczystościom Sienkiewiczowskim we Lwowie charakteru podniosłej manifestacji narodowej.

Na sieroty po poległych wychowywane w Ochronie im. J. Piłsudskiego, sprzedawane będą jak co roku na obu cmentarzach wieńce, wiązanki, świece i karty żałobne. Niech każdy, czcząc pamięć swych zmarłych, dorzuci ofiarny grosz na rzecz tych, których najbliżsi rozsiani po polach bitew spoczywają w dalekich grobach.

III. Zawody strzeleckie Związku strzeleckiego odbędą się w sobotę i niedzielę 1. i 2. listopada br. na Strzelnicy wojskowej na Kleparowie. Rozpoczęcie zawodów w sobotę o godz. 8-mej rano. Przez cały czas zawodów funkcjonuje biuro ogólno informacyjne w lokalu Związku strzeleckiego przy ul. Zielonej l. 7. Zgłoszono do zawodów 80-ciu zawodników z całej Polski.

Taki co nie orze i nie sieje...

OSZUST NACIĄGNĄŁ OKOŁO 200 OSÓB NA KWOTĘ KILKUDZIESIĘCIU TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Lwów, 31. października.

(t). W ręce policji wpadł niepośledniego gatunku aferzysta, oszust i rycerz przemysłu, znany na bruku lwowskim ze stałych przejażdżek autami elegant. Osobnik ten, o **ujmującym, dystyngowanym wyglądzie,** zajmował eleganckie mieszkanie przy ul. Asnyka 15, żył na szeroką skalę i **posiadał do dyspozycji swojej automobil. Pewność siebie i bezczelność, no i książeczki czekowe** uzupełniały narzędzia hochsztaplerskiego fachu oszusta. Warsztatem do pracy byli **niwi i kupcy lwowscy,** których w niewyszukany sposób umiał naciągnąć. — **Imię ofiar jego jest legjon.** W długiej litanji tych ofiar znajdujemy kupców najrozmaitszych branż, **bogatych i biednych,** znajdujemy i właściciela budki inwalidzkiej, którego bezsumienny aferzysta naciągnął na 300 złotych. Wszystkim tym naiwnym, których ujął swoim wyglądem i bezczelnością, pozostały w ręku jako równoważnik za pobrane towary.. **czeki prawie wszystkich lwowskich banków, w których pomysłowy rzezimieszek miał złożone na swoim rachunku kwoty, wahające się w granicach 50 groszy do 1 złotego.**

Operację na naiwnych kupcach lwowskich wykonywał mniej więcej w sposób następujący:

Wysiadłszy z samochodu, z nonszalancją i godnością wchodził do upatrzonego sklepu, wybierał pierwszorzędny towar i wystawiał czeki na jeden z lwowskich banków. Towar polecał odnieść sobie do domu. W 90 wypadkach na 100 kupcy, olśnieni wyglądem i manierami oszusta, z nabożeństwem chowali do kas ogniotrwałych wystawione czeki. Wyłudzone w ten sposób towary sprzedawał za gotówkę wyszukanym wprzód kupcom za 50 do 70 procent wartości

Naciągniętych zostało sto kilkadziesiąt firm **na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Rejestr towarów,** kupionych za bezwartościowe czeki, obejmuje: biżuterję, materace, maszyny do pisania, gramofony, kołdry, poduszki, rowery, lustra, obrazy, garderobę, futra, materje itd. itd. Wśród oszukanych kupców widnieją firmy: Lubinger i Samesch, Wallach (2000 złotych), Braun et Block (300 dolarów), kuśnierz Reiss i cały szereg innych.

Sprytny ten oszust nazywa się **Emil M.** i ma lat 31. Pochodzi z dobrej rodziny. Aresztowano go w kawiarni „Szkockiej". Znaleziono przy **nim rewolwer** (wzięty na czek u rusznikarza Jankowskiego), którym — jak **oświadczył — zamierzał sobie życie odebrać. Z płaczem i skruchą przyznał się** do popełnionych oszustw. Podana przez niego wysokość uzyskanych pieniędzy wynosi 40.000 złotych. Książeczki czekowe, przy nim znalezione, zawierają **nazwiska około 200 osób poszkodowanych.**

W ostatniej chwili aresztowano jego **pomocnika i wykonawcę zleceń,** niejakiego **Zygmunta B.,** takiego, jak i on, niebieskiego ptaka, trudniącego się **ubocznie pośrednictwem mieszkaniowem.**

Należy poczytać za zasługę policji wyśledzenie i pojmanie tego niebezpiecznego ptaszka, których na bruku lwowskim operuje więcej. Nie orzą oni, nie sieją.., a błyszczą, imponują i zadają szyku.

W interesie poszkodowanych leży zgłaszać się z doniesieniami w tej sprawie w I. komisarjacie policji przy ul. Jachowicza 11.

Pamięci dzielnego oficera, obrońcy Lwowa. Przed rokiem o listopada 1923 r. zginął w Krakowie, jako ofiara słynnych zajść podporucznik 8 p. ułanów śp. Mieczysław Zagórski. W czasie szarży ułańskiej ranny, skonał z okrzykiem: „Niech żyje Polska, niech żyje ósmy pułk ułanów". Za udział w walkach o Lwów, ozdobiony odznaką „Orląt", Krzyżem zasługi i honorową odznaką pułku, pozostawił głęboki żal w sercach wszystkich, którzy znali jego nieskazitelny charakter i bohaterski zapał. Pamięć śp. Zagórskiego upamiętniło grono obywateli na Pomorzu, wznosząc ku czci jego kapliczkę, a świeżo na cmentarzu krakowskim odsłonięto jego pomnik.

Fałszowanie świadectw lekarskich. Prezydjum Zarządu Kasy chorych miasta Lwowa komunikuje, że w biurach wypłat Kasy chorych miasta Lwowa wyłapano i oddano policji Marję Żurawską, Zofję Dziadów i Stefana Burnyja. Szajka ta pobierała na podstawie sfałszowanych świadectw lekarskich dra Rubina i dra Oxnera zasiłki dla chorych. Na świadectwach tych sfałszowano także między innymi podpisy pracodawców dyr. Aleksandrowicza oraz podrobiono pieczątkę miejskiego Zakładu wodociągowego, Zakładu Ossolineum itd. Ponieważ zachodziło podejrzenie, że ma się tu do czynienia z szajką, działającą od dłuższego czasu, Prezydjum Zarządu Kasy zarządziło ścisłą kontrolę wszystkich świadectw lekarskich za cały rok 1924. przyczem zakwestionowano na ogólną ilość 5000 świadectw autentyczność 42 świadectw wartości 3.043 zł. Jak wykazują poszlaki, istnieje uzasadnione podejrzenie, że w sprawę nieprawnie pobranych zasiłków **wmieszany jest niedawno przyjęty niższy funkcjonarjusz prowizoryczny Rodowicz,** którego wraz z wyżej wymienionymi osobami na skutek doniesienia kierownictwa Kasy aresztowano.

(t) Zamach samobójczy w komisarjacie policyjnym. Ewa Dyduch, zam. przy ul. Piekarskiej 53, przyszła na policję ze skargą na swoiego kochanka Franciszka Reisinga, notowanego złodzieja, który ją bije i maltretuje. Po wyjściu do przed pokoju wskutek rozdrażnienia wypiła butelkę jodyny. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

(t)Pożar mieszkaniowy. W mieszkaniu przy ul. Mochnackiego 26 zajęła się od wyrzuconego węgla podłoga, która spaliła się. Straż pożarna ogień ugasiła.

(t) **Przez otwarte okno** skradziono z mieszkania Anny Woleńskiej przy ul. Technickiej drogocenny kilim i kapę ze stołu.

(t) **Nożem w zęby** ugodził Władysław Szczur młynarza Stan. Dejneka na Znie sieniu. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Dejneka, Szczura ulokowano w areszcie.

(t) **Auto Nr. 15845 W** najechało na ul. Rutowskiego na wózek firmy Edmunda Riedla, wskutek czego pokaleczyło konia i rozbiło wózek. Ponieważ auto pochodzi z Warszawy, zawiadomiono rogatki miasta celem ewentualnego przytrzymania.

(t) **Kokainy zażyła** na placu Marjackim Maria Baranowa, dziewica lekkich obyczajów. Pogotowie ratunkowe bezprzytomną Baranową odwiozło do szpitala.

— —

(t) **Z raną postrzałową w boku** przywieziono do szpitala powszechnego Pawła Szwyrę z Chlibowiec. Szwyra został postrzelony przez nieznanego przeciwnika.

PRZEMYSŁ W POZNANIU.

Wjeżdżającemu do Poznania przybyszowi, czy on przybywa od północy ze strony Bydgoszczy, Torunia — czy też z południa lub zachodu, ze strony Skalmierzyc, Leszna, Zbąszynia, rzucają się w oczy wielkie kompleksy fabryczne z licznemi nad miastem sterczącemi kominami fabrycznemi.

To fabryki metalurgiczne Tow. Akc. H. Cegielski rozsiadły się na przedmieściach Poznania, przy głównych dworcach kolejowych, nadając pewien charakter przemysłowy staremu grodowi Przemysława.

Towarzystwo to, które przed wojną wybudowało nowe fabryki maszyn rolniczych na Główni, t. j. północnem przedmieściu Poznania, wykupiło stopniowo fabryki C. Padlusa, Thermelektromotor, Gebr Lesser, J. Moegelin i arendowało swoje posiadłości przez dokup licznych terenów, aby na przyszłość mieć możność najdalej idącego rozwoju.

Na przedmieściu Wilda postawiło To warzystwo najpierw wielką nowoczesną fabrykę wagonów, a w roku 1923/24 wybudowało olbrzymią fabrykę lokomotyw.

Ogół zabudowanej płaszczyzny w tych fabrykach wynosi przeszło 100.000 m. kwadrat., czyli 40 mórg pr., a wielkość terenów 70 ha czyli 280 mórg pr.

Produkcja tego olbrzyma przewidziana jest przy pełnem zatrudnieniu na 50 milj. złotych, na rok najbliższy zaś 16 miljonów złotych.

Towarzystwo zatrudniało w roku 1923 ludzi 4500. W roku bieżącym, dla przemysłu krytycznym, spadła liczba zatrudnionych na 3000. W miarę rozwoju produkcji i przy całkowitem uruchomieniu fabryki lokomotyw liczba zatrudnionych robotników i urzędników wynosić ma 6000.

Jakie znaczenie ma tak poważny przemysł dla Poznania i całej dzielnicy słabo uprzemysłowionej, wystarczy podać kilka cyfr.

Wypłata i pensje pochłaniają obecnie około 3.5 miljona złotych, ubezpieczenia socjalne około 500 tysięcy złotych rocznie.

Licząc przeciętnie, że każdy robotnik utrzymuje rodzinę z 3 osób, wypadnie ca. 18.000 osób mających wyżywienie z jednego przedsiębiorstwa. To już jest średnie miasto.

Ponieważ robotnicy żywią znów rzesze rzemieślników, sklepikarzy, kupców, restauratorów, wypada doliczyć dalsze 6000 osób znajdujących przy tem utrzymanie.

Poważne sumy, przypadające miastu z podatków, oddziałają bardzo dodatnio na finanse miasta. Nie zapomnieć przytem należy o najważniejszej rzeczy, że przemysł tego rodzaju i pokroju uniezależnia Polskę od zagranicy i przyczynia się do ogólnego dobrobytu w Rzeczypospolitej.

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 31. października.

Na giełdzie skromne obroty w pszenicy i życie, poza giełdą bez obrotu. Strączkowe w silnem zaofiarowaniu przy braku zainteresowania; Tendencja na ogół utrzymana, ceny żyta słabsze, owsa silniejsze. Usposobienie spokojne.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 31 b. m. Berlin 1·23½, Bruksela 25·00, Holandja 204¾, Nowy Jork 519¾, Londyn 23·50, Paryż 27·20, Medjolan 22·57, Praga 15·50, Budapeszt 0.0068, Bukareszt 2·92, Belgrad 7·5½, Sofja 3·80, Wiedeń 0·0073⅝, Warszawa 000·00.

GALICYJSKIE KARPACKIE NAFTOWE TOWARZYSTWO AKCYJNE

dawniej Bergheim & Mac Garvey.

Dnia 25 października 1924 odbyło się w sali posiedzeń Koncernu Naftowego „DĄBROWA“ we Lwowie 29-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego, dawniej Bergheim & Mac Garvey pod przewodnictwem Wiceprezesa Rady Zawiadowczej Dra Arnolda Segala.

Zgromadzenie to wybrało celem uzupełnienia Rady Zawiadowczej prof. Dra Stanisława Starzyńskiego członkiem tejże Rady i przyjęło do wiadomości sprawozdanie i bilans za rok 1923/24, z którego wyjmujemy następujące szczegóły:

Produkcja ropy Towarzystwa wynosiła w roku sprawozdawczym 5.465 wagonów 10.000 kgr., produkcja gazu 17,756.490 m³ — odwiercono łącznie prawie 7.000 m.

Czysty zysk wynosi 489.842,000.000 Mp., z którego Walne Zgromadzenie uchwaliło wypłacić dywidendę w wysokości 5% kapitału akcyjnego, oraz superdywidendę w wysokości 2995% kapitału akcyjnego, tak, że na kupon Nr. 29 przypadnie do wypłaty po 104.300 Mp.

Kupony realizować będzie począwszy od dnia 10 listopada 1924 kasa Koncernu Naftowego „DĄBROWA“ we Lwowie, plac Marjacki 8, oraz Unionbank w Wiedniu.

Ze świata.

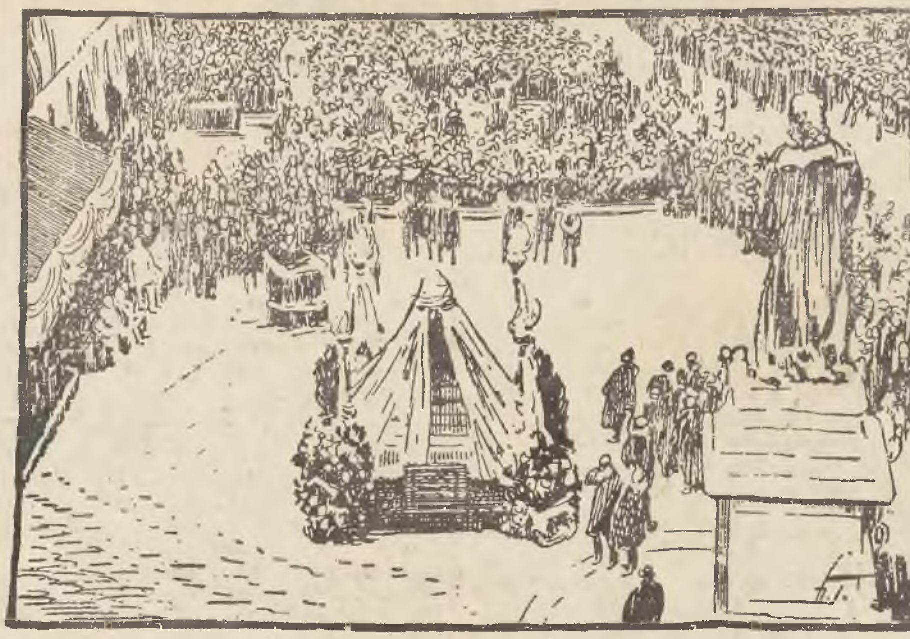
Śmierć siedmiu niemowląt z powodu zatrucia. W jednej z ochronek w Badenie pod Wiedniem zmarło 7 niemowląt wśród objawów zatrucia z powodu wstrzyknięcia serum przeciw dyfterji. Wdrożone dochodzenia wykazały, że przyczyny wypadku szukać należy w wadliwem sporządzeniu użytego środka. Zalecono więc bezzwłocznie wszystkim szpitalom, ochronkom itp. zaniechać injekcyj odnośnego serum.

Łagodzenie doli mieszkaniowej... we Wiedniu. Na ostatniem posiedzeniu sekcji technicznej Rady miejskiej m. Wiednia uchwalono wybudowanie pięciu domów mieszkalnych w ramach programu budowlanego na rok 1925 w różnych zewnętrznych obwodach miasta. Wskutek tego zarządzenia przybędzie 840 nowych mieszkań.

Zniszczenie wskutek pożaru ogniska angielskiego przemysłu filmowego. Budynek przedsiębiorstwa „Ideal Film Company“ przy Wardourstreet w Londynie, uchodzącego za ognisko angielskiego przemysłu filmowego, został wskutek pożaru zupełnie zniszczony. Ogień, który wybuchł na pierwszem piętrze, ogarnął w kilku minutach cały budynek, tak iż personal kobiecy wyratowano jedynie przy pomocy drabin, a wielu funkcjonarjuszy wyskakiwało z okien, odnosząc uszkodzenia cielesne. — Szkodę oceniają na kilkaset tysięcy funtów.

Oslo — tę nazwę przybierze od dnia 1 stycznia 1925 na mocy uchwały norweskiego Folketingu miasto Chrystjanja.

ECHA POGRZEBU ANATOLA FRANCE'A.



Rycina nasza przedstawia moment z pogrzebu wielkiego mistrza słowa, mia nowicie hołd oddany zwłokom Anatola France'a pod pomnikiem Woltera. Trumnę złożono w specjalnej krypcie, a olbrzymi orszak żałobny wysłuchał przemówień.

Sport

Hasmonea — Lechja: Ostatnie zawody o punkty budziły łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Od wyniku dzisiejszego spotkania zależeć będzie, czy Czarnym, czy też Hasmonei przypadnie w udziale tytuł następcy tronu. Zwycięstwo dałoby „biało - niebieskim“ 13 punktów, a zatem drugie miejsce. Przy wyniku remisowym zadecydowałby o pozycji konkurentów lepszy stosunek bramek.

Porównanie drużyn Hasmonei i Lechji wypada naogół na korzyść „biało - niebieskich“. Główna różnica uwydatnia się w tyłach, gdzie Hasmonea wykazuje bardzo silną przewagę. Również linja pomocy Lechji jest słabszą od przeciwnika. Najgorszą częścią biało-niebieskich jest atak, który dysponuje wprawdzie dobremi jednostkami, ale i nie małą indolencją. Napad Lechji należy wprawdzie do rzędu „niebezpiecznych“, jednak wobec obrony przeciwnika nie wiele zdziała. Pomoc jest in statu nascendi, obrona energiczna i ambitna. Walka będzie napewne bardzo zacięta, liczymy na skromne zwycięstwo Hasmonei.

Czarni — Hasmonea. Zawody towarzyskie zgromadzą napewne wielką ilość widzów. Żywo jeszcze mamy w pamięci spotkania powyższych klubów, które w pierwszym dniu przyniosły zwycięstwo Hasmonei 1:0, a w drugim piękną rehabilitację Czarnych, którzy w doskonałej formie pokonali przeciwnika 2:1. Zawody jutrzejsze prowadzone będą z wielką dozą ambicji, ponieważ obydwie drużyny wykazać zechcą, iż zasłużyły na pierwsze miejsce po Pogoni. Wynik nie da się przewidzieć. Struktura obu jednostek jest do siebie podobną. Tak tu, jak i tam bolączkę tworzy napad, natomiast dalsze linje są naogół równorzędne.

Pogoń Stryj — Pogoń II, zawody o mistrzostwo klasy B i przejście do klasy A, które odbędą się jutro o 11 rano na boisku Pogoni, zapowiadają się nader interesująco.

Biali — Sparta, zawody przyjacielskie, odbędą się dziś o 10.30 na boisku Cytadeli.

Walne Zgromadzenie P. Z. Z. S. najwyższej władzy sportowej Polski odbyło się w niedzielę w Warszawie, przy udziale delegatów wszystkich Związków. Najważniejszym punktem obrad było zatwierdzenie sprawozdania komitetu olimpijskiego, oraz ustalenie ustroju polskiej naczelnej władzy sportowej. Komitet olimpijski ujął w swym sprawozdaniu nie tylko prace przygotowawcze do olimpiady paryskiej, lecz całokształt prac dokonanych od czasu powstania.

Uridil znów na widowni. Słynny gracz Rapidu, bohater szansonów, kina i romansów tank Wiednia Uridil wystąpi po dłuższej przerwie znów w barwach swego klubu na zawodach w Budapeszcie przeciw F. T. C.

N. S.

Cena OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 12 gr.; w nadesłanem 30 gr.; po kronice 35 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 40 gr., na pierwszej stronie 45 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr.; w rubryce. kupno-sprzedaż 8 gr., matrymanialne korespondencje prywatne 12 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 285 zł. pol.; 1 cała strona w części tekstowej 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 570 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.